Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.
Sobota: Ś. Łukasza Ewangelisty.
Niedziela: Ś. Piotra z Alkantary.
Poniedziałek: Ś. Ireny Panny.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 29 | Długość dnia godzin 11 min. 32
Zachód „ „ 5 1 | Ubyło „ „ 6 29

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś. Urszuli Panny.
Środa: ŚŚ. Kurduli P. M. i Alfonsa.
Czwartek: Ś. Jana Kapistrana.
Piątek: Ś. Rafała Archanioła.

— Jutro w kościele Świętej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Wystawy Sztuk Pięknych, o godzinie 9tej rano, odprawioną zostanie przed ołtarzem N. Serca Marji, Msza Święta z wystawieniem N. Sakramentu, na cześć Niepokalanego i Najsłodszego Serca Marji Matki Bożej

— Pojutrze przypada uroczystość Ś-go Piotra z Alkantary, która w tenże dzień obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, w kościele parafialnym Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

— „Goniec Urzędowy“ podaje następujący telegram:

Liwadja, 1-go października. — Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa z Najdostojniejszemi Dziećmi, raczyli przybyć dziś, o godzinie 11 z rana do Liwadji jachtem Cesarskim „Liwadja.“

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Zagranicznych o udzieleniu właścicielowi zakładu fotograficznego w Warszawie, Janowi Mieczkowskiemu, austrjackiego krzyża złotego zasługi z koroną, Najmiłościwiej raczył, na dniu 16 września r. b., zezwolić p. Mieczkowskiemu na przyjęcie i noszenie udzielonego mu krzyża. (D. W.)

— *Bank Państwa.* Od 15 Października, aż do chwili zmiany, Bank Państwa będzie przyjmował w wypłatach, po następujących cenach:

Monety złote:			
półimperjały po	5	rub.	98 kop.
20 i 10 frankowe monety po 20 franków	5	„	84 „
Angielskie suwereny	7	„	32 „
20 i 10 markowe nowe monety Niemieckie za 20 marek	7	„	06 „
Konwencyjne korony i pół korony Niemieckie za koronę	9	„	98 „
Monety srebrne:			
Ruble w grubych sztukach	1	„	13 „
5 frankowe monety po	1	„	40 „
Pruskie talary pojedyncze i podwójne, za talar	1	„	04 „
Guldeny Austrjackie	—	„	67 „
Sztaby:			
Za jeden funt czystego srebra	25	„	80 „
Za jeden zołotnik czystego złota	4	„	27 „

Monety zagraniczne Bank przyjmuje nie inaczej, jak całkowitej wagi normalnej, z trąceniem za każdą niedoważającą ilość; to jest według oszacowania w ogólnej wadze metalu tylko czystego złota i srebra, według rachunku wyznaczonego dla sztab. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

═ Przychodzą niekiedy pod rozpoznanie sądu sprawy tak ciemne i zawiłe jak zagadka sfinksowa...

Ma to miejsce wtenczas, gdy dla braku wyraźnego przyznania się do winy i stanowczych zeznań świadków sędzia opinji swojej na materjalnych i prawnych zarazem podstawach oprzeć nie może.

Jak w takich razach ma postąpić?...

Dla sędziego przysięgłego znaleźć by można sporo odpowiedzi. Dla naszego sędziego pozostaje tylko jedna: ani karać, ani uniewinniać tylko uwolnić *tymczasowo*.

Sprawę tego rodzaju opisuje w numerze 28 „Gazeta Sądowa.“ Powtórzymy ją tu w streszczeniu czytelnikom naszym na dowód, że jeśli życie zadzierzga węzły kryminalno-powieściowe równie misternie jak Gaborieau, to wszelako nie zawsze z jego zręcznością rozplątywać je potrafi.

Principium poniższej sprawy stanowi zwyczajna pogłoska. Krążyła ona po wsi N. roznosząc następną opowieść:

Do młodej i ładnej młynarki umizgał się rządca miejscowy. Młynarka miała męża, którego nie kochała, rządca więc w umizgach swych był szczęśliwym. Pewnego wieczora skłonił słuchającą go we wszystkiem kochankę do przyjęcia dwóch proszków zatrutych, które miała mężowi podać w napoju. Młynarka przystała na otrucie męża, ale następnie dręczona wyrzutami sumienia i obawą odkryła przed nim wszystko. Mąż odebrawszy od niej proszki, sprobował mocy jednego z nich na psie, który zdechł natychmiast, a drugi zatrzymał przy sobie.

Tę pogłoskę w formie napół urzędowej przedstawił sołtys wójtowi, gdy ten jednak nie robił z niej użytku, sołtys zwrócił się z nią do strażnika ziemskiego. Strażnik odebrał od młynarzów proszek pozostały i otrzymał od nich potwierdzenie słów sołtysa.

Śledzenie strażnika obostrzone zostało okolicznością następującą: do wioski przybył handlarz starozakonny, który miał interesa z rządcą, i dowiedziawszy się, że tenże ma być aresztowany, ofiarował strażnikowi 100 rs. za zaniechanie śledztwa i zniszczenie proszku. Strażnik zgodziwszy się pozornie na propozycję, sprzedał handlarzowi proszek inny przyrządzony z cegły, mąki i soli a następnie aresztował jego i rządzę.

Kiedy Sąd otrzymał operat śledzenia od strażnika, przedewszystkiem proszek zakwestjonowany poddał analizie chemicznej, która wykryła w nim strychninę. Przystąpiono więc niebawem do energicznego śledzenia *przeciwko rządcy o podżeganie młynarki do otrucia męża; przeciwko młynarce o przygotowywanie się do otrucia, i przeciwko handlarzowi o zacieranie przestępstw rzeczonych.*

Zeznania stron zapozwanych były następujące:

Młynarka przyznała się do stosunku miłosnego z rządcą, który namawiał ją do opuszczenia męża, przyrzekając, że wyrobi jej rozwód a następnie z nią się ożeni. Wierząc przyrzeczeniom, opuściła ona na czas jakiś męża i wystąpiła do wójta ze skargami na niego. Wkrótce jednak złudzenia jej rozwiały się, i w rządcy poznała zwykłego uwodziciela, czem zniechęcona, powróciła do męża i skarg zaniechała. Po powrocie, rządzca potrafił wymódz na niej wieczorną schadzkę, na której wymawiał jej odstąpienie od planu, a w końcu oświadczył, że da jej truciznę. Proszki przyjęła, ale następnie wyznała wszystko przed mężem.

Młynarz potwierdził opowiadanie żony i dodał, że jeden z proszków zadał w gałce z ciasta psu kowala, który zdechł natychmiast.

Rządca zaprzeczył kategorycznie wszelkich stosunków miłosnych z młynarką i przytoczył, że młynarz mszcząc się za wydalenie go z młyna, całą tę intrygę potwarczą wymyślił wciągnąwszy do niej żonę i kucharza, który posiadał truciznę na lisy. Zaprzeczył także posyłania handlarza do strażnika, objaśniając, że wówczas był w podróży.

Handlarz oświadczył, że przybył do wsi w interesie 600 rs. należnych od rządcy, ale go nie zastał. Strażnik zaś za brak legitymacji pasportowej aresztował go, a on chcąc powrócić do dzieci na szabas dał w formie kaucji 100 rs. bynajmniej zaś nie przekupywał strażnika.

Zeznania świadków jakoto: wójta, pisarza, kucharza, kowala, strażników ziemskich i żony jednego z nich, sprawy nie rozjaśniły, jakkolwiek silnym zarzutem obciążały rządcę.

Na korzyść zaś tego ostatniego zeznał jeden świadek opisujący, że młynarz po wydaleniu go przez rządcę, żywo losem swym zajmował się i był mocno zakłopotany, zaś trzej inni świadkowie potwierdzili wyjazd rządcy, w czasie przybycia handlarza.

Opierając się na tym materjale śledczym, Sąd poprawczy uwięził handlarza i rządcę, których jednak Sąd kryminalny uwolnił, zostawiając pod dozorem policyjnym.

Sądzenie okazało się nadzwyczaj trudnem.

Obrońca rządcy, przytoczył, że ten miał wyrobioną opinję obywatela dobrej konduity. Młynarze uknuli podstępną intrygę. Tożsamość proszków nie jest sprawdzona, gdyż nie robiono sekcji psa otrutego. Strażnicy wciągnęli handlarza w kabałę. Słowem brak poszlak prawnych winy i nie wykazana karygodna czynność, a zatem podług art. 97 i 98 K. K. G. i P. uwolnienie od odpowiedzialności nastąpić powinno.

Obrońca handlarza na powyższej obronie oparł niewinność i swego klijenta, domagając się ażeby go tymczasowo uwolniono.

Prokurator królewski objawił w swym „głosie,“ że posiada kilka wątpliwości, których rozumowaniem usunąć nie można. I tak pro 1° *postępowanie i skarga młynarzy są podejrzane*, pro 2° *przyczyna otrucia nie jest usprawiedliwiona logicznie* (i psychologicznie), pro 3° *postępek handlarza zawierający w sobie samodzielną winę przekupstwa, jest tylko poszlaką przeciw niemu samemu o ukrywanie winy rządcy jedynie podejrzanego.*

W obec tych wątpliwości Prokurator wniósł, ażeby rządcę i handlarza tymczasowo, młynarkę zaś zupełnie od kary uwolnić, przy skazaniu jednak handlarza na 400 rs. kary i osadzenie w wieży przez 4 miesiące.

Sąd Kryminalny podzielił te poglądy i wniosek w zupełności.

═ W dniu onegdajszym na cmentarzu powązkowskim, odbyło się poświęcenie świeżo wymurowanego grobu rodziny Żółkowskich i zarazem przeniesienie do tegoż grobu zwłok niedawno zmarłego Władzia i innych zmarłych dzieci Aloizego Żołkowskiego naszego dramatycznego artysty.

Familijny ten grób postawionym został przy mogile Aloizego Żółkowskiego, ojca żyjącego artysty w ten sposób, że jego balustrada zawiera w swoim obrębie rzeczoną mogiłę.

═ Na posiedzeniu Komitetu Towarzstwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem w dniu 4 (16) października r. b. odbytem, zakupiono do rozlosowania między Członków Towarzystwa następujące dzieła sztuki z liczby znajdujących się na miejscowej wystawie: 1) „Święta Jadwiga“ Grammatyki, 2) „Małe miasteczko“ Gościmskiego, 3) „W górach“ Dylczyńskiego, 4) „Przeprawa“ Suchodolskiego, 5) „W Tatrach“ Brzozowskiego, 6) „Studium (głowa)“ Jasińskiego, 7) „Studium (starzec)“ Kamińskiego, 8) „O zmroku“ Pillatego Ksawerego, 9) Płaskorzeźba „Madonna“ Skoniecznego, i 10) „Toast weselny“ Sypniewskiego.

═ Narzekają piękne właścicielki bonończyków, kings-charles'ów i charcików angielskich na surowy przepis nakazujący im wodzić swych faworytów po Saskim ogrodzie na sznurkach. Narzekają głównie dla tego, że przy wykonywaniu tego przepisu narażają się na zziębnięcie wrażliwych na chłód jesienny rączek i na pokrycie ich nieestetyczną czerwonością, której najdroższe i najwymyślniejsze *cold-creamy* nie są w stanie usunąć. Mówią przytem:

— Jaką szkodę wyrządzić może ogrodowi bieganie naszych *Lolów* i *Zoków* po zwiędłych liściach kasztanów zaściełających ulice? Dla czego zarząd ogrodu tak troskliwie czuwa nad tem co miotłom stróżów losy przeznaczyły? Obawia się o całość kwiatów,—a gdzież są one?!...

Nie wątpimy, że narzekania te uwzględnione zostaną i rączki pań naszych nie będą już narażane na bliskie zaznajamianie się z zimnem...

═ Do Zarządu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, zgłosił się w tych dniach jeden z tutejszych właścicieli domów i złożył 5 rs. z prośbą, aby one stanowiły początek składki na zbudowanie jednego domku dla nieletnich przestępców pod nazwą: „domku miasta Warszawy“ kosztem wyłącznie obywateli miasta. Wyraził on życzenie, aby w Zarządzie otworzono osobną księgę dla zapisywania ofiar od obywateli miasta na ten cel płynących, i aby właśnie najpierwszy domek, mający powstać w osadzie Rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu, nosił nazwę „Warszawy“ i był darem wyłącznie jej obywateli. Myśl to zaiste bardzo piękna i w praktyce bardzo łatwo dająca się urzeczywistnić. O ile wiemy, Towarzystwo przystępuje właśnie do budowania trzech domków, gdyż rozpocząć więcej na teraz nie może z powodu małych jeszcze funduszów. Wszystkich domków, według planu, ma być w Studzieńcu dziesięć, dla pomieszczenia 150-ciu chłopców, to jest po 15-tu w jednym. Koszt budowy jednego murowanego domku obliczony jest w kosztorysie na 4,528 r. srebr. Jeżeliby więc rzeczywiście każdy właściciel posessji w Warszawie, których jest przeszło trzy tysiące, złożył na ten cel tylko po dwa ruble, to owa myśl mogłaby być urzeczywistnioną i mogłoby stanąć od razu zamiast trzech, cztery domki, z których najpierwszy chętnieby Towarzystwo zgodziło się nazwać mianem „Warszawy.“ W Osadach Rolnych za granicą, po większej części takie pojedyńcze domki powstały z darów pojedyńczych miast, gmin a nawet bogatszych osób, których nazwiska na marmurowej tablicy na ścianie domku są na wieczną pamiątkę wyryte i w ciągłej tradycji coraz nowych pokoleń wychowańców przechowywane. Oby myśl rzucona płodną się okazała! Przyszła nasza osada Rolna w Studzieńcu, znajdując się w obrębie gubernji Warszawskiej (pow. Skierniewickim), będzie zresztą z natury rzeczy najwięcej musiała pomieszczać nieletnich prze-

stępców, dotąd w warszawskich więzieniach odsiadujących. Ofiara obywateli na „domek miasta Warszawy“ miałaby więc pod każdym względem piękną i trafną myśl za sobą. (Gaz. Pols.)

= Do Warszawy mają przybyć wkrótce dwie młode wirtuozki grające na skrzypcach, panna Laura i Matylda Herman, które w konserwatorjum paryzkiem potrafiły uzyskać za postęp nagrodę. Warszawa będzie dla nich zapewne gościnną, gdyż leży to już w jej naturze.

= Dla zaciekawionych dziejami przewinień i przyszłych losów niofortunnego dowódzcy armii Metzeńskiej, Bazaine'a, p. Blumenthal księgarz przygotowuje wydawnictwo, obejmujące w odpowiedniem streszczeniu przebieg procesu tego marszałka. Wydawnictwo ukazywać się będzie zeszytami, wychodzącemi w miarę rozwoju samej sprawy a skończy się prawie jednocześnie z procesem. Pierwszy zeszyt wyjdzie wkrótce na widok publiczny.

= Powrót do zdrowia pani Modrzejewskiej, pozwala nam mieć nadzieję, że niezadługo zobaczymy Otella.

— (*Art. nad.*) *Panie Redaktorze!*—Wozy u nas używane do przewożenia ciężarów, tak zwane z drągami, a także wozy tej samej konstrukcji, używane do rozwożenia pieczywa w koszach, powinnyby koniecznie uledz zmianie na praktyczniejszą formę, albowiem woźnica zasłonięty przez konie, a bardziej jeszcze gdy wóz jest zaprzężony w jednego konia, nie może widzieć czy nie najeżdża na kogo.

Bezwarunkowo, mniemam, że powinno być zabronionem, aby woźnica rozwożący bułki, siedział między koszami na wozie, tak, że nic przed sobą nie widzi.

Piszę w tym przedmiocie dla tego, że już po dwakroć zdarzyło mi się prawie z pod nóg koni wyrwać dzieci bawiące się na ulicy, mianowicie: raz piastunki siedziały na chodniku przy szpitalu ewangelickim a dzieci pełzały po ulicy ku skwerowi przy ulicy Nowolipie. Nadjeżdżający wóz piekarski już był tak blizko, że jeden krok konia naprzód, a jedno z dzieci byłoby stratowane, zdążyłem wszakże w miejscu konia zatrzymać a dziecię usunąć. Wczoraj znowu, na ulicy Leszno, wyszło dziecko paroletnie na środek ulicy i wóz parokonny szybko nań najeżdżał, lecz dzięki Bogu zdążyłem pobiedz z chodnika i dziecko pochwycić w porę.

Jak więc z jednej strony niepraktyczność wozów potrzebuje zwrócić uwagę, tak z drugiej strony wpływ na pojęcia rodziców, zwłaszcza ubogiej klassy, o obowiązkach nadzoru nad dziećmi, jest konieczny. Myślę, że zbliżająca się pora zimowa, w której odbywają się prelekcje popularne, powinna nastręczyć do tego sposobność, i byłoby nienajgorszym środkiem gdyby który z panów poświęcających się urządzeniu rzeczonych prelekcji, zechciał dla wspomnionego przedmiotu swe chęci poświęcić. — *S. D.*

= W tych dniach na scenie Teatru Rozmaitości mają się rozpocząć próby pamięciowe z komedyjki p. n.: „Zięć pułkownika.“

= Wyszedł z druku zeszyt 5 i 6 Albumu widoków Gubernji Grodzieńskiej, Wileńskiej etc. przedstawiających miejsca historyczne z czasów Tureckich, Tatarskich i Krzyżackich.

Album ten rysowany z natury przez Napoleona Ordę, a wykonany w zakładzie litograficznym pana Fajansa jest jednem z pyszniejszych wydań litografowanych jakie w obecnym czasie pojawiły się u nas i zapełnia brak jaki czuć się dawał w wydaniach tego rodzaju.

— Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, podaje do wiadomości, że kassa groszowa przy Ochronie VIImej na Pradze Nro 398, otwartą jest w każdy poniedziałek od godziny 5tej do 7mej wieczorem.

= Wyszedł już z druku zeszyt V dzieł Brodzińskiego i obejmuje literaturę polską z r. 1822 — 1823. O ile nam wiadomo wydawnictwo to coraz więcej zyskuje rozpowszechnienia a przyznać należy, iż ze wszech miar zasługuje na to. O ile nam wiadomo J. I. Kraszewski, któremu głównie zawdzięczamy to kompletne wydanie dzieł Kazimierza z Królówki znalazł obfitsze materjały aniżeli się spodziewał. Z tego powodu liczbę zapowiedzianych już sześciu tomów zwiększy zapewnie tom siódmy.

— Mam zaszczyt zaprosić Szanowne Osoby, które zwykle udział przyjmowały w wykonaniu chórów na koncertach dla niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwers. urządzanych, aby i tym razem na podobny cel talentów swoich nie odmawiali Próba fortepianowa odbędzie się jutro w sobotę punktualnie o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa Muzycznego. *Adam Münchheimer.*

— Przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 545, mieszka prawdziwie nieszczęśliwa kobieta. Mąż jej przed kilku miesiącami zmarły, pozostawił ją bez żadnych sposobów do życia. Utrzymywała się do tej chwili z pracy rąk; dziś jednak ciężką chorobą złożona, wraz z nowonarodzonem dziecięciem, bez wsparcia litościwych serc, z głodu i zimna, umierać będzie musiała. Ale o miłosierdziu Warszawian czyż godzi się wątpić? jesteśmy pewni, że pośpieszą jej z pomocą i dadzą jej możność przyjścia do zdrowia i dalszej pracy na swoje i dziecięcia utrzymanie. Nieszczęśliwa ta, ma jeszcze staruszkę matkę sparaliżowaną.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od E. W. kop: 50 dla Katarzyny Łąckiej ociemniałej nauczycielki.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 14 paździer. 82, w ciągu upłynionej doby od dnia 14 do 15 października zachorowało osób 2, z których i dawniejszych wyzdrowiało 27, umarło 5; zatem na 15 października pozostało chorych 52.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b. zachorowało 4182, w tej liczbie dzieci 768; wyzdrowiało 2475, dzieci 342;—umarło 1655, dzieci 416. (G. P.)

— W dniu onegdajszym na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, znajdowało się osób 693, w Teatrze Rozmaitości 453.

— Onegdaj, na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z Lekarzem miasta i Inspektorem targowym, znalazła 2 funty zepsutego mięsa i 16 garncy zgniłych gruszek i jabłek, które jako niezdatne do użytku skonfiskowano i zniszczono; winni ulegną karze podług prawa. (G. P.)

Łomża, d. 6-go Października 1873 r.

Rozbierając jak najskrupulatniej ubiegły czas od ostatniej mej korespondencji, nie znalazłem nic tak arcy-szczególnego coby mogło wywrzeć jakikolwiek wpływ po zagranicami Łomży, to jest na naszą gubernję, a cóż dopiero mówić o ogóle.

Prawda, mamy jeden fakt godzien zaznaczenia.

Właściciel browaru piwa bawarskiego w Drozdowie, zaraz po otrzymaniu medalu zasługi na Wystawie Wiedeńskiej, z powodu niby znacznych strat, jakie poniósł na transport piwa swego do Warszawy, uznał za rzecz niezbędną podwyższyć cenę piwa marcowego po 2 kop. na butelce. Lecz nie tylko dla Warszawy jest tak wspaniałomyślnym, ale i Łomża, mająca pod swym bokiem browar drozdowski, nie będzie wolną od tego nowego haraczu.

Kto zna z doświadczenia, a nawet i z jednego szkicu w „Kurjerze Świątecznym,“ rozmiar tych suchokościstych buteleczek z marcowem piwem, ten przyzna nam, że i poprzednią cena 10 kop. za szklankę, (tyle bowiem tylko mieści się w butelce), była zbyt wygórowaną. Podwyżka ta bezzaprzeczenia wywrze właściwy wpływ na kieszenie ogółu, używającego nektaru Gambrynusa, a czy przedsiębi rca lepiej na niej wyjdzie jak bez niej, sądzić nie możemy.

Co się tyczy przedstawienia obrazu życia mieszkańców Łomży pod względem duchowym, to tu znowu natrafiłem na nieprzezwyciężone przeszkody. Chcąc bowiem z całą sumiennością odzwierciedlić to życie, trzebaby było przedstawić je z dodatniej i ujemnej strony.

Co do pierwszej, nie ma dla korespondenta żadnej przeszkody, owszem, potrafi on zadowolić wszystkich, bo każdy z największą chęcią przyzna się do tego co jest dobrem, chociażby nie brał w niem najmniejszego współudziału, lecz co do ujemnej, to inaczej się rzeczy mają; niech tylko korespondent chociaż ogólnikowo przytoczy jaki fakt niepochlebny dla miejscowości, zaraz się znajdzie wiele takich jednostek, z których każda rozumie, że sztylet korespondenta jest do niej skierowany i w tej chwili przei-taczając się w zapalczywego wroga, używa wszelkich możliwych środków aby zmusić korespondenta do zaniechania dalszych sprawozdań.

Z tych więc względów pozostawiając na stronie wszelkie interesa osobiste m. Łomży, powiemy lepiej słów parę o ekonomicznym i przemysłowym stanie naszej gubernji.

Rolnictwo, również jak w całym kraju, stanowi i tutaj główne źródło istnienia ludności wiejskiej i prawie jest wyjątkowym jego przemysłem, mimo to jednak żadnych ulepszeń w gospodarstwie rolnem nie napotykamy. System gospod rstwa przeważnie jest trzy-polny i zaledwie w większych majątkach można zauważyć wielo-polny. Zasiewy na polach głównie stanowią: pszenica tak nazwana ornantka, szklarka i sandomierka; żyto zwyczajne i amerykańskie, jęczmień, owies, gryka, groch, kartofle koniczyna, wyka, i w niewielkiej ilości: proso, len, rzepak i konopie. Z tych wszystkich kartofle są najgłówniejszym produktem żywności.

Prawidłowe gospodarstwo leśne jest zaprowadzone wyłącznie w lasach rządowych.

Lasy głównie sosnowe, pomieszane z niewielką ilością drzew liściastych. Cała gubernja w ogóle użytkuje drzewo miejscowe, z którego przytem dosyć znaczna ilość jest spławiana zagranicę. W okolicach m. Kolna czuć się daje brak drzewa opałowego, dla tego też tamtejsi mieszkańcy zmuszeni są zastępować je torfem.

Hodowla ulepszonych gatunków bydła w ogóle nieznaczna, jednakże w niektórych miejscowościach gubernji jest utrzymywane bydło szwajcarskiej i holenderskiej rasy, a owce z majątku Szczanin, Ostrołęckiego powiatu i na Wiedeńskiej wystawie celowały swą wełną, czego dowodem medal zasługi przyznany ich właścicielowi p. Glince.

Fabryk w gubernji różnego rodzaju istnieje 237 które przynoszą rocznego dochodu około 860,000 rs. a w nich zajmuje się do 1,060 robotników.

Największy dochód przynosi młyn parowy w Zegrzynku, Pułtuskiego powiatu, gdyż 358,000 rs. rocznie, przy 19 robotnikach, i cukrownia w Łukonie, Makowskiego powiatu, 66,000 rs., przy 12 robotnikach; najwięcej zaś pracuje robotników przy cukrowni w Grodzisku, Ostrołęckiego powiatu, gdyż 120 przy produkcji 20,000 rs. rocznie.

Ogólna liczba mieszkańców, według ostatnich urzędowych danych, wynosi 493,341 dusz, z tych mężczyzn 243,937 i kobiet 249,404; podług stanów: szlachty rodowitej 6,339, osobistej 5,418, duchownych świeckich 162, zakonników 33, kupców 2,972, mieszczan 75,022, włościan 201,551, drobnej szlachty 185,271, żołnierzy dymisjonowanych 5,720, kolonistów 9,800 i cudzoziemców 1,053; podług zaś wyznań: prawosławnych 1,582, greko-unijatów 615, katolików 403,550, protestantów i ewangelików 10,849, żydów 76,841 i mahometan 4.

A. B.

Odpowiedzi od Redakcji.

— *Panu O. L.*—Artykuł pański może być pomieszczony tylko za stosowną opłatą.

Wiadomosci z Cesarstwa.

— P. Arkadjusz Merczyński ogłosił w „Pet. Wied.“ następną bardzo ciekawą zapowiedź, którą powtarzamy, rozumie się z dobrodziejstwem inwantarza: „Wobec zainteresowania się obudzonego kwestją aerostatów, uważam za rzecz nieobojętną donieść, że wkrótce wydrukuję własne rozwiązanie wspomnionej kwestji, oparte na ruchu wirowym powietrza otaczającego aerostat.“ „Pet. Wied.“ nazywają to „ważnem“ zawiadomieniem.

— Do miasta Semenowa w niżegrodzkiej gubernji przyprowadzono niedawno jak donoszą „Birż. Wied.“ trzech aresztantów ujętych w podziemnej pieczarze na brzegach rzeki Wołgi naprzeciwko Niżnego-Nowogrodu. Należeli oni prawdopodobnie do rabusiów jarmarcznych.

Przy nich znaleziono trzy ostre noże, drąg żelazny i dwie łojowe świece. Pochodzenie tych ostatnich rzuca szczególne światło na ciemnotę i zabobonność tamtego ludu. Według zeznania przez więźniów samych uczynionego, świece te ulane były z tłuszczu wydobytego z nieżywego dziecka. Dla nabycia go rabusie udawali się na cmentarz, gdzie rozkopali świeżą mogiłę siedmioletniego chłopca, a jeden z nich poprzednio felczer, wykroił z żołądka i bioder dziecka potrzebną ilość do zrobienia świec tłuszczu. Świece takie według ich mniemania, miały tę własność, iż nie dozwalały posiadaczom spełniać wszelkie sprawy nie będąc widzianymi przez nikogo, a nawet sprowadzając swem światłem sen na innych.

┼ W sobotę, dnia 18 b. m., jako w rocznicę śmie ś. p. **Heleny z Pfauhauserów Rittendorff**, odbędzie w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-ej rano, żałobne Nabożeństwo, na które pozostały mąż, wraz z synem i matką zmarłej, Krewnych i życzliwych Znajomych zaprasza. —10929—

┼ W sobotę, t. j. dnia 18 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. **Łukasza Mokiejewskiego**, o godzinie 10ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Powązkowskim, na które pozostała wdowa z dziećmi i wnukami, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10910—

┼ Ś. p. **Aleksandra Fritsch**, panna, przeżywszy lat 25, w dniu 16 b. m. życie zakończyła. W smutku pozostała matka, wraz z rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 b. m. o godzinie 11-ej rano, z kaplicy przy Ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicko - Augsburski, odbyć się mające. —10928—

┼ Ś. p. **Mateusz Rząca**, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 16 października o godzinie 10 w nocy, przeniósł się d wieczności, przeżywszy lat 47. W nieutulonym żal pozostała żona wraz z siedmiorgiem osieroconych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne nabożeństwo, które się odbędzie w Sobotę o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, tudzież na eksportację zwłok, z tegoż kościoła, w dniu 19 b. m., t. j. w Niedzielę o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —10957—

Wiadomosci Polityczne.

Paryż 14-go.

„Agence Havas“, o rezultacie najnowszego poslannictwa do hr. Chamborda, bawiącego w Salzburgu donosi, że hrabia chce być przedewszystkiem uznanym przez Francję za króla, a potem dopiero gotów będzie przyjąć względem niej pewne zobowiązania. Potwierdza to doniesienie dziennik opozycyjny „Temps“, nadaje wszakże jednocześnie wiadomości swojej barwę pożądańszą dla fuzjonistów, zawiadamia bowiem

iż nie jest wcale od tego, aby uczynić ustępstwa w przedmiocie sztandaru. John Lemoine w „Journal des Debats“, dopomina się wyjścia z tymczasowości i twierdzi, że spokój, jakiego Francja wygląda, po jakiejkolwiek trwałej formie rządu, jest dziś w ręku samego Chamborda; on przyzwoleniem swojem na zdobycze nowożytne prawa publicznego we Francji, może położyć kres stanowi nieznośnemu, dla wszystkich ludzi, miłujących porządek. W tym samym dzienniku Yung wykazuje niebezpieczrństwa konstytuowenia Francji przez samo tylko zgromadzenie narodowe. Yung utrzymuje, że zamierzone ogłoszenie monarchji wytwarza bardzo groźny prejudykat na przyszłość. Co jedno zgromadzenie zrobi—to drugie odrobić będzie mogło każdego czasu. Opozycja nie chcąc już powtarzać argumentów prawdziwie zbijających usiłowania rojalistów, bawi się już teraz w naiwne subtelności.

(*Proces Bazaina*). Na dzisiejszem posiedzeniu zapytywał prezydujący marszałka o związki, jakie utrzymywał z Francją po bitwie pod Saint-Privat, szczególnie zaś z cesarzem Napoleonem. Postawił mu pytanie, dla czego nie usiłował przebić się przez nieprzyjaciela. Bazaine powołał się znowu na niedostateczność instrukcji; przyznał, że sam o bitwie z dnia 18 sierpnia miał tak powierzchowną wiadomość, iż zdał nawet cesarzowi raport pod wieloma względami niedokładny. Dla usprawiedliwienia postawy swojej po bitwie z (d. 18 sierpnia) marszałek przytoczył przejętą depeszę posła pruskiego w Konstantynopolu. W depeszy tej powiedziano, że Niemcy w żadnym razie nie pójdą pod Paryż. Bazaine zeznaje dalej, że wiadomą depeszę Mac-Mahona o pochodzie ku Mozie, odebrał nie 23 ale dopiero 30 września. Wtedy wiedział już, że mu wypada iść na zachód. Zamiar pochodu ku Ardenom miał już wszakże marszałek d. 17 b. m. i objawił go w raporcie do cesarza dnia tego wysłanym. Z tego samego raportu widać, że wtedy już wiedział, iż nieprzyjaciel kieruje się na Châlons i Paryż. Zapytany, czy się wypiera zamiaru, odpowiadał, iż nie powziął go był nigdy w sposób stanowczy; twierdził, że do wykonania zamiaru nic nie nagliło i zakończył znowu po raz dziesiąty już może powołaniem się na trudne okoliczności.—Prezydujący w sądzie nakazał badania świadków na powołaną przez Bazaina okoliczność, że depeszę Mac-Mahona otrzymał dopiero w przedostatnim dniu sierpnia, już podczas bitwy pod Bazéille.

Deputowani Sekwany i Oazy zanieśli do Mac-Mahona podanie o przedsiewzięcie wyborów w miejsce zmarłego deputowanego Jouvencel. Prezydent odpowiedział że załatwienie tej sprawy pozostawia radzie ministrów i sam w radzie popierać ją będzie. Wybory, jak słychać, mają się odbyć 5 listopada.

Berlin 14-go.

Cesarz Wilhelm otrzymał od Papieża list, na ktory dał następującą odpowiedź:

„Berlin, 3 sierpnia 1873 r.

„Cieszę się, iż Wasza Świątobliwość wyświadczasz mi, tak jak to w dawnych czasach bywało, zaszczyt pisania do mnie, cieszę się tem więcej, iż w ten sposób znajduje sposobność sprostowania błędów, które o ile widać z treści listu Waszej Świątobliwości z d. 7 sierpnia zajść musiały w doniesieniach czynionych W. Świątobliwości w zakresie stosunków niemieckich. Gdyby sprawozdania, składane Waszej Świątobliwości o rzeczach publicznych w Niemczech donosiły samą tylko prawdę, to nie mogłoby to nigdy mieć miejsca, abyś Wasza Świątobliwość przypuszczał, że rząd mój wchodzi na drogi, których ja za dobre nie uznaję. Według konstytucji państw moich wypadek podobny nie mógłby nastąpić, albowiem prawa i rozporządzenia rządowe w Prussach potrzebują przyzwolenia panującego. Ku wielkiemu zmartwieniu mojemu, część moich poddanych katolickich, od dwóch lat zorganizowaną jest w stronnictwo, które stara się zakłócić spokój międzywyznaniowy od wieków istniejący w Prusach—przez knowania nieprzyjazne dla państwa. Nieszczęściem wyższe duchowieństwo nietylko uznało ten ruch, ale nawet przyłączyło się do niego, z jawną obrazą ustaw krajowych. Nie musiało to zapewne ujść baczności W. Świątobliwości, że podobne objawy obecnie wydarzają się w większej części państw europejskich i w niektórych nawet za Oceanem leżących. Zadaniem mojem nie jest dociekanie pobudek skłaniających duchowieństwo i wiernych jednego z wyznań chrześcijańskich do niesienia pomocy nieprzyjaciołom wszelkiego porządku państwowego w walce przeciwko temu porządkowi. Ale zadaniem mojem jest ochranianie wewnętrznego pokoju i utrzymywania nienaruszonej powagi praw w państwach, których rząd powierzony mi jest przez Boga. Mam przeświadczenie, że z pełnienia tego królewskiego mego obowiązku Bogu samemu liczbę zdać muszę i będę strzegł porządku i prawa przeciwko wszelkim napaściom, dopóki mi Bóg, władzy potemu użycza. Jako monarcha chrześcijański jestem do tego zobowiązany nawet tam, gdzie ku wielkiej boleści swojej to królewskie posłannictwo spełniać mam względem sług kościoła, o którym mniemam, że nie mniej jak i kościół ewangelicki uznaje on przykazanie posłuszeństwa względem władzy świeckiej za wypływ objawiony nam woli bożej. Mocno ubolewam nad tem, że wielu duchownych podlegających Waszej Świątobliwości w Prussach pod powyższym względem wypiera się nauki Chrystusowej i stawia rząd mój w konieczności wymuszania posłuszeństwa dla praw krajowych środkami świeckiemi przy poparciu przeważnej większości wiernych poddanych moich, katolików i ewangelików. Chętnie oddaję się nadziei, że W. Świątobliwość, skoro tylko objaśnionym zostaniesz o prawdziwym stanie rzeczy, zechcesz użyć powagi swojej dla położenia kresu agitacji prowadzonej przy opłakanem przeistaczaniu prawdy i nadużywaniu władzy duchownej. Świadczę się Bogiem, że religja Jezusa Chrystusa niema nic wspólnego z temi knowaniami; nie ma też nic wspólnego z prawdą, pod której godłem powołanem przez Waszą Świątobliwość bez ograniczania staję. Jednego jeszcze oświadczenia w liście Waszej Świątobliwości nie mogę bez odporu pominąć, chociaż ono polega już nie na mylnych doniesieniach, ale na własnej wierze Waszej Świątobliwości—mianowicie tego, iżby każdy kto tylko chrzest przyjął, podlegał Papieżowi. Wiara ewangelicka, którą jak W. Świątobliwości wiadomem być musi, wyznaję na równi z przodkami moimi, a z większością moich poddanych nie pozwala nam przyjmować żadnego innego pośrednika w stosunkach z Bogiem, prócz Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ta różnica w wierze nie przeszkadza mi z tymi, którzy naszej nie podzielają żyć w pokoju, nie przeszkadza też złożyć Waszej Świątobliwości wyrazu mojej osobistej przychylności i czci. *Wilhelm.*“

Komitet ultramontanów belgijskich: „Comité Central des oeuvres pontificales“ istniejący w Brukselli wystosował do arcybiskupa Ledóchowskiego adres z ofiarowaniem mu przytułku w Brukselli, w razie gdyby rząd pruski usunął z katedry arcybiskupiej.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

„J. de Paris“ donosi pod datą onegdajszą o nowym pomyślnym zwrocie w rokowaniach fuzjonistów z Chambordem. Wiadomość pochodzi dopiero z posłuchów, według których miano onegdaj otrzymać w Paryżu telegram od pretendenta ze znakomitemi ustępstwami. Hrabia zgadza się na przejrzenie konstytucji z r. 1814, gotów jest przyjąć chorągiew trójkolorową ze znaczkiem liljowym, wreszcie, co najważniejsza, przystaje na głosowanie powszechne. Każdy Francuz może być wybranym, jeśli ukończył 25 rok życia i przez 5 lat zamieszkiwał w jednem miejscu.

Przesilenie giełdowe ciągle jeszcze zajmuje tak zwane sfery finansowe,—to jest ludzi spekulujących na giełdzie wiedeńskiej. Zgromagzenie tych notablów postanowiło wysłać do ministra skarbu deputację z żądaniem kredytu hypotecznego dla stowarzyszeń budowlanych.

Germain Casse obrany został ostatecznie na deputowanego Gwadelupy.

W Rzymie junta do sprzedaży dóbr klasztornych zawiadomiła jezuitów, iż najdalej do 20 października wynieść się mają z zajmowanych przez siebie klasztorów.

Machmed-pasza mianowany został gubernatorem Adany a Mital Saloniki.

Folketing duński, zostający od roku w walce z ministerjum hr: Holsteinborga, powtórzył dnia 13 b. m., votum nieufności dla jego rządku; pierwsza taka uchwała zapadła jeszcze na wiosnę r. b. Większość nieprzyjazna gabinetowi, wystąpiła w sile 53 głosów, przyjaciele liczyli tylko 38.— Dnia 14 b. m. Hr: Holsteinborg oznajmił Folkekingowi, że gabinet cały na żądanie Króla mimo uchwały z dnia poprzedniego zatrzymuje nadal władzę i postanowił spełnić co do niego należy. W postępowaniu obranej przez Folketing drogi, widzi gabinet walkę o prawo konstytucyjne Króla, nadające mu moc dobierania sobie Ministrów według woli. Jeśli Folketing odrzuci budżet bez rozpraw, to gabinet rozwiąże Falketing“.

Ponownie zapewniają z Paryża, że Chambord zgodził się na przyjęcie trójkolorówki za sztandar narodowy Francuzów. „Giornale di Firenze“ donosi, że papież odrzucił wręcz propozycję, przywiezioną mu przez kardynała Bonnechose i nie przyjął ofiarowanego sobie zamieszkania we Francji.

Dziś odbywają się wybory w gminach miejskich w Galicji. „Dziennik Polski“ zbija kandydaturę Smołki, uważając, że ten mąż polityczny nad interesa kraju wynosi interes federalizmu. Porta wysłała już do Wiednia notę przepraszającą w znanej sprawie bośniackiej. Sejm kroacki uchwalił ostatecznie prawa o uniwersytecie w Zagrzebiu. Wybory w gminach wiejskich Wyższej i Niższej Austrji, dopełnione we wtorek dały centralistom 10 mandatów a opozycji 7. W Wyższej Austrji opozycja utraciła jeden mandat, odzyskała go wszakże w Niższej. Izba handlowa we Lwowie postawiła kandydaturę Brenera.

Dzienniki niemieckie podają telegram z Petersburga o wcieleniu całego obszaru na prawym brzegu Amu-Darii wraz z Deltą przy jeziorze Aralshienczi po ostateczny kraniec zachodni - do posiadłości cesarstwa rossyjskiego. Naczelnikiem nowego okręgu mianowany pułkownik artyllerji Iwanow.

Cesarz Wilhelm dziś po południu przyjeżdża do Schönbrunn. „Prov. Corr.“ illustruje tę podróż umyślnym artykułem. Pisze w nim dziennik ministerjalny, że przyjazd do Wiednia dowodzi jak wielką wagę przywiązuje Cesarz Wilhelm do wznowionych z Austrją ścisłych stosunków, nie tylko osobiście ale i w interesie wspólnie ułożonej polityki europejskiej. Węzły które zeszłej jesieni napowrót połączyły monarchów: Rossji, Austji i Niemiec, silniej jeszcze zaciśnięte zostały w lecie, rozpostarły się szerzej w skutek odwiedzin Króla włoskiego. Nowy zjazd w Wiedniu nastąpić mający, będzie kluczem w sklepieniu wielkiej działalności politycznej, która uchroni Europę od nowych wstrząśnień i utrzyma w niej pokój.

Kongres meksykański zniósł zakon jezuitów, wzbronił zakładania nowych stowarzyszeń religijnych, odjął moc prawną przysiędze tak wykonanej jak i odmówionej i oddzielił zupełnie kościół od państwa.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 17 października, g. 12.

Madryt 16-go. — Lobo, dowodzący eskadrą na morzu śródziemnem, odwołany; na jego miejsce mianowany Chicarro. Lobo wezwany do Madrytu w celu objaśnienia swych postępków.

Paryż 16-go. — Zapewniają, że pogłoska o przejściu Ebra przez karlistów pod wodzą Alfonsa, nie ma podstawy. Lobo dostał dymisję z powodu, że opuścił Kartagenę wyjechawszy po węgiel do Gibraltaru.

Konstantynopol 16-go. „Turquie“ donosi, że na rozkaz sułtana dobra meczetowe będą sekularyzowane; kilka podatków, tamujących rozwój kraju, a między nimi podatek gruntowy, zostaną zniesione; monopol tabaczny rozszerzony na całe państwo; eksploatacja kopalni na przyszłość ma pójść na licytację, podatki stemplowe i zapisowe ściągane będą w całem państwie, i znaczne oszczędności zostaną zaprowadzone, szczególniej w znaczniejszych płacach urzędników. Komisja pod prezydencją Wielkiego Wezyra ustanowi równowagę w budżecie.

Paryż 16-go. — Odpowiedź Chamborda udzielona tym negocjatorom, którzy jeździli do Salcburga, nie jest dotychczas wiadoma, choć sądzą, że będzie niepomyślna. W tym ostatnim wypadku stronnictwo zachowawcze zrobi wniosek przedłużenia władzy Mac-Mahona.

Kronika Zagraniczna.

✕ Luiza Mühlbach jedna z najpłodniejszych autorek na polu powieściopisarskiem zmarła w dniu 26 miesiąca września (rzeczywiste jej nazwisko było Klara Mundt). Urodzona w Nowym Brandeburgu 2-go stycznia 1814 roku otrzymała bardzo staranne wychowanie, które było jej wielką pomocą w działalności literackiej. W 1839 roku wyszła za pisarza Teodora Mundta (z domu nazywała się Müller), a związek ten utrwalił ją jeszcze na drodze autorskiej.

Wkrótce też ujawniła zadziwiającą łatwość tworzenia, tak że nie było prawie formy i dążności powieściowej którychby literaturze ojczystej nie przyswoiła. Tak zwane romanse emancypacyjne, powieści osnute na tle życia rodzinnego, a nawet kwestje socjalne, ujęte w formę belletrystyczną, — wszystko to wychodziło z pod jej pióra nacechowane rzeczywistym talentem. Ulubionem polem działalności Luizy Mühlbach był romans historyczny, jakkolwiek autorka dość luźno traktowała w nim prawdę dziejową, nie mając czasu na odpowiednie studja, a jako praktyczny pisarz zwracając uwagę na prąd chwili obecnej. W romansach tych przynajmniej powieściopisarka nie miała tyle sposobności lubowania się w wyzyskiwaniu zmysłowych momentów namiętności ludzkich, co naprzykład w „Pierwszej i ostatniej miłości“ i w „Justynie“ wstrętne nieraz na czytelników wywiera wrażenia.

Obdarzona żywą nader wyobraźnią Luiza Mühlbach miała zawsze przed oczyma efekt niemiarkowany żadnemi estetycznemi granicami. W ostatnich czasach przyjęła zaproszenie wice-króla egipskiego i podróż ta byłaby zapewne pomnożyła kolosalną produkcję powieściopisarską o cały szereg romansów wschodnich gdyby śmierć nie przecięła nie tylko pasma jej życia, ale wątku tylu tworów imaginacji stanowiących dla bibljotek powieściowych stratę trudną do powetowania.

DLA DZIENNIKARZY.

Jako wzór plastyczności reporterskiego stylu, ku pożytkowi braci po piórze, podajemy opis postaci d-ra Riegera, z okazji obchodu na cześć Jungmana, przesłany amerykańskiemu dziennikowi „Chicago Tribunal“ przez jego reportera z Pragi:

„Wzrost jego więcej niż średni, budowa ciała silna, pierś szeroka, szyja gruba, na której spoczywa wielka czworograniasta głowa, kształem do Bismarkowskiej podobna, zresztą owalna i z przodu i z tyłu dobrze rozwinięta. Ciemna, brunatna płeć, zdradza wschodnie jego pochodzenie, choć ma nazwisko niemieckie i t. d.“

Dalszy opis niemniej ma plastyki!

— Do dzisiejszego Numeru Kurjera dołącza się ogłoszenie Księgarni Gebetnera i Wolffa, o otrzymaniu na skład główny dziełka p. t. **Ziarnka Mądrości**, wydane przez **T. J. Rolę**.

— Doktór medycyny **Karól Benni**, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych jak dawniej od godz. 11 do 12 przed południem. Ulica Ś-to Krzyska N. 29.

— **Lekarz Pajewski**, przybywszy z Kalisza do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Nowy-Świat, Nr 40, naprzeciw Apteki Koope'go. Przyjmuje chorych od 4tej do 6tej po południu. —10918—1—2

— Doktor **Kazimierz Rosenthal**. — Ulica Nowe-Miasto, Nr 19. Przyjmuje chorych od 4tej do 6tej z południa. (3—3) —10732—

— Lekarz **Leon Lande**, przeniósł mieszkanie na ulicę Długą, pod Nr 21 nowy, dom Wgo Brunera. Przyjmuje do godziny 9tej rano i od 4tej do 6tej po południu. —10906—

— Osiedliłem się w **Toruniu**, przy ulicy **Mostowej** obok hotelu pod „Czarnym Orłem“. - **Dr. Kąsinowski.** —10927—1—6

Zakład Gimnastyki i Fechtunku S. Zewalda, ulica Chmielna, Nr 9.
5—6 —10,448—

Przewodnik
po Warszawie i jej okolicach,

ułożony i wydany przez

FELIKSA FRYZE I IGNACEGO CHODOROWICZA,

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie **rs. 1 kop. 20**.

Prenumeratorowie Kurjera Warszawskiego mogą nabywać **Przewodnik** po cenie zniżonej rs. 1 w drukarni Kurjera i w kantorach tego pisma.

Przewodnik stanowi gruby tom, obejmujący 58 arkuszy drobnego druku (co odpowiada **75** arkuszom zwykłego druku) i zawiera około **30,000** wierszy tekstu. Ułożony działami (w liczbie 19), obejmuje najszczegółowsze dane dotyczące Warszawy, jej Władz i Instytucji wszelkiego rodzaju. Ciekawi pragnący poznać Warszawę i jej okolice i zwiedzić co godne widzenia lub chcący poznać życie tutejsze, rodzice oddający dzieci do szkół, osoby niezamożne szukające pomocy i wsparcia, kapitaliści pragnący umieścić swe oszczędności i interesenci poszukujący Instytucji finansowych, osoby szukające porady lekarskiej, prawnej lub dotyczącej jakichkolwiek spraw życia codziennego i t. d, i t. d. znajdą w Przewodniku wszelkie potrzebne im opisy, objaśnienia, programy. plany, rozkłady, cenniki, taryfy, mappy, przepisy, wskazówki postępowania i tym podobne wiadomości opracowane najszczegółowiej i na zasadzie informacji czerpanych ze źródeł.

Całości dopełnia kalendarz ułożony na półtora roku,

Słowem jakąkolwiek ma kto wątpliwość w sprawach życia codziennego, ten w Przewodniku znajdzie stosowne objaśnienie i wskazówkę postępowania.

Wszystkie też pisma perjodyczne wyraziły jednomyślnie opinję, że **Przewodnik po Warszawie powinien znajdować się w rękach każdego** zarówno mieszkańca Warszawy, jak chwilowego do niej przybysza.
1—0 —10,958

SKŁAD FUTER I KONFEKCJI FUTRZANEJ
Juljana Penkali

przy ulicy Senatorskiej Nr. 459, otrzymał wysłany zagranicę do wygarbowania wielki transport **Popielic i Bielistek**; a ponieważ takowe wprost sprowadzone z Syberji nie przechodziły przez ręce kupców i komisantów futrzanych w Lipsku, tem samem cena ich jest niepraktykowanie nizka.

Blat Bielistek kosztuje rs. 6, 8 i 10
„ Popielic „ „ 7, 9 „ 12.
Blat wystarcza na podszycie paletocika.

Tamże dostać można Salopę z lisów sybirskich pokrytą wierzchem jedwabnym z garniturem z Tumaków kamiennych od rs. 140. 6—6—10656—

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rossyjskich.

Wzywa Pp. Fabrykantów, Kupców i w ogóle osoby, handlujące przedmiotami, na drogach żelaznych używanemi, życzące sobie dostawić przedmioty takowe dla Głównego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich, ażeby przesłali adressy swoje, wraz z cennikami wyrobów przez nich produkowanych, lub w handlach ich znajdujących się, a dla drogi żelaznej przydatnych, pod adresem: „W sowiet Uprawlenia Gławnawo Obszczestwa Rossijskich żelieznych dorog. St. Peterburg — Italiańskaja ulica, dom Gławnawo Obszczestwa, woźle Passaża.“

Propozycje takowe, dla odróżnienia ich od nadsyłanych z innych miejscowości, powinny mieć na kopercie, jako cechę, wyraźnie napisaną literę **A.**

W razie zaś dołączenia do cennika oddzielnego pakietu z próbami wykazanych w tymże cenniku przedmiotów, pakiet ten winien być opatrzony marką handlową, lub innym znakiem, który i na odpowiedniej kopercie, zawierającej adress i cennik, zamieszczonym być powinien.
1 1 10,897 —

LECZNICA DLA PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

ulica Niecała Numer 7. (dom Towarzystwa Lekarskiego)
Godziny przyjęcia chorych.

od 10—11 i od 6—7 *choroby wewnętrzne,—Dr Mayzel.*
od 11—12 *choroby dzieci.—Dr Kosmowski W.*
od 11—12, *choroby oczów.—Dr Kośmiński*, (w Poniedziałki, Środy i Piątki).
od 12 do 1 *choroby chirurgiczne*, przytem *ortopedja* (leczenie skrzywień)—*Dr Bauerertz*
od 12 - 1 i od 7 8 wieczorem *choroby weneryczne i skórne.— Dr Stankiewicz Henr.*
od 1 - 2 *choroby kobiet.—Dr Thieme.*
od 2 - 3 *choroby wewnętrzne*, spe'jalnie płuc i krtani (laryngoskopja).—*Dr Dobrski.*
od 2- 3 *choroby uszów. Dr Benni*, w Poniedziałki i Piątki.
od 3 -4 *choroby chirurgiczne i zębów. Dr Gutwein,*
od 4 5 *choroby dzieci.—Dr Kosmowski W.*

Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny kop. 25, obok innych udogodnień dla chorych.

Codziennie między 4 - 5 *szczepienie ospy* ochronnej.
(4 6) 10361 —

Zakład naukowy 4 klassowy,

mezki dla Izraelitów (Progimnazjum prywatne) w Warszawie, ulica Nalewki, Nr 7. Zawiadamia, iż zapis do klassy wstępnej, przygotowawczej I-szej, II-giej i III-ciej, odbywa się każdodziennie od 9-giej do 2-giej; zaś kurs nauk rozpocznie się dnia 7 (19) Października r. b. 2—3 - 10,851 —

Obicia Papierowe
ROLETY DO OKIEN I CERATY
NAJTANIEJ,
W SKŁADZIE
Seweryna Mazur i S-ki.
Plac Teatralny, Pałac Blanka,
obok Ratusza. (26 0) - 3449 —

Chorym na oczy udziela się codziennie porada lekarska, z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 1 do 2 w południe w Ambulatorjum Kliniki ocznej, przy szpitalu Ś-go Ducha. 7—8 - 10,354 -

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
W ULADÓWCE,
ulica Rymarska, Nr 471 a (2 nowy)

Poleca znaczne zapasy **Likierów francuzkich**, oraz **Wódek**, a mianowicie: **Zytniówkę oczyszczoną** i inne tak **słodkie** jak i **bez cukru**, nadto **Mączkę kartoflaną** pud po rs. 2 kop. 75, **Krochmal** pszenny funt po 12½ kop., pud rs. 4 kop. 50, **Alkohol** Nr 0 (96%) dla PP. fotografów, aptekarzy i do wszelkich chemicznych preparatów służący.
22 - 0 —7491—

CHIWA

Nowe wyborowe papierosy bez mundsztuków w cenie **kopiejek 50** za sztuk 100, **z Fabryki F. Reinhardt w Moskwie**, oraz **PAPIEROSY** bez mundsztuków pakowane po 25 sztuk, do których w każdym pudełku dołączona jest Cygarniczka trzcinkowa, w cenie za 100 sztuk, **rs. 1.**

Nadeszły do Magazynu **Konstantego Lentz**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej, posiadającego wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie. 3 3— 10,632 —

MŁODY CZŁOWIEK,

obeznany z buchhalterją i znający języki: polski, niemiecki i francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia (rocznie lub miesięcznie). Offerty przyjmuje Redakcja tegoż pisma, pod lit. P. W. 1 2 — 10,905—

Pierwsza w kraju fabryka Obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Public z. Plac Teatralny ulica Wierzbowa Nr 473b dom Petyskusa. L. Lubliński.

W Instytucie gimnastyczno-leczniczym STANISŁAWA MAJEWSKIEGO na Sewerynowie, udzielaną zostaje pomoc gimnastyczno - lekarska chorym przychodnim lub zamieszkującym stale w Instytucie, którzy dotknięci są bądź chorobami chronicznemi, bądź też zboczeniami w budowie ich organizmu, jako to: błednicą, cierpieniami nerwowemi, nieprawidłowem odbywaniem się perjodów, utrudzonem trawieniem, hypochondrją, porażeniami, pląsawicą (taniec Ś-go Wita), rozmaitemi skrzywieniami kręgosłupa, skurczeniem i stężeniem stawów i t. p. chorobami i ułomnościami, w których medycyna posługuję się gimnastyką, jako jednym z dzielniejszych środków leczniczych 15 0 7478 -

ZUPEŁNA NOWOŚĆ
DLA PALĄCYCH
„PYRIGÈNE-CATON“

maszynki eleganckie, złocone z nader dowcipnem urządzeniem samodzielnie wydzielające ogień, nie zważając na stan powietrza.

po rs. 1 kop. 50.

sprzedaje **Bazar Warszawski** ulica Miodowa Nr 4 1-sze piętro. 2—2 — 10,871

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

Cementu Portland Angielskiego Robbins et Comp. z Londynu
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. —3068 52—0)

WINOGRONA

prawdziwe Badeńskie, wyborowe,

otrzymuje regularnie Skład **Sowińskiego i Szulcą** dawniej **E. Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
6 12 — 10,421 —

TIVOLI.

Dziś, w Piątek, dnia 17 b. m. i codziennie, **Koncerty** Orkiestry Warszawskiej, pod dyrekcją A. **Sonnenfelda**. Początek o god. 7-ej, koniec o 11. Cena wejścia kop. 15. Programów nabyć można przy wejściu.

Wejście do Lokalu tylko od ulicy Królewskiej.

1—1—10,944 — **W. REJNER.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Przezorna mama, — Broń niewieścia.** (po cenach teatru Rozmaitości).—Jutro: **Norma.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Było to pod Wagram, — Wiosna** (1-szy raz) **Consilium facultatis.**

— Dziś rano stopni ciepła 4,5R.; w południe Wysokość barometru 768 mm. (wznosi się).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 17 Października 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11¼
Austrjackie floreny w bilet. k. 66

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	90	93	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	5	92	75
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	15	92	25
Listy Zastawne miasta Warszawy	89	20	88	90
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	60	78	30
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	97	—	96	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	157	75	—	—
„ „ „ „ ostempl.			—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	154	50	—	—
„ „ „ „ ostempl.	93	60	93	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	142	—	141	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	114	—	113	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	125	—	123	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	104	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—		
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	105	50	105	[illegible]

5% Listy zastawne rossyjskie . . . .
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 127⅐
Od Likwidacyjnych kop. 151⅑
Od Listów Zastawnych nowych kop. 159 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 22²/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 47½ rs. 110 k. 17½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 38 rs. 7 k. 36
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k 20 rs. 87 k. 90
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k 20 sr. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano —.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera mieści się między innemi i Kronika zagraniczna.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr. 573 (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 225. Piątek. Warszawa, d. 5 (17) Października 1873 r.

Kronika zagraniczna.

✕ *Z Paryża.* – W dniu 27 z. m. otwarty został nowy teatr przy Porte-Saint-Martin w Paryżu, odbudowany z gruzów spalonego podczas ostatniej wojny domowej. Na pierwsze inauguracyjne przedstawienie dano dramat Wiktora Hugo „Marja Tudor.“ Nowy teatr jest nieco szczuplejszy od poprzedniego, który jak wiadomo należał do najobszerniejszych w Paryżu zawiera 1800 miejsc. Front dano mu zupełnie taki sam jak w dawnym; wewnętrzne urządzenie nie ma w sobie nic godnego uwagi i chociaż przebita została druga główna brama na ulicę Bondy,—wejścia i wyjścia pozostawiają wiele do życzenia pod względem wygody. Dramat Hugona mimo starannego przedstawienia (Marie Laurent grała tytułową rolę),mimo świetnej wystawy, nie miał tego powodzenia na jakie Dyrekcja liczyła. Powprowadzano do sztuki różne zmiany zastosowane do dzisiejszego prądu politycznego we Francji, między innemi w drugim akcie, kiedy królowa ma powiedzieć: „To moja wina: Włoch znany tyle co oszust, Włoch znany tyle co tchórz“ zamiast wyrazu „Włoch“ podłożono „Kalabryjczyk,‘, —co naturalnie sprawia komiczne, a zatem niekorzystne dla dramatu wrażenie.

W świecie artystycznym wielka na przyszły miesiąc przygotowuje się uroczystość: W salonach Ministerjum Oświaty i Sztuk Pięknych, ma się odbyć rozdawanie nagród artystom, których prace odznaczyły się na tegorocznej wystawie malarstwa i rzeźby. Po rozdaniu takowych, wielki koncert, w którym przyjmą udział artyści z wielkiej opery, z opery komicznej i włoskiej, oraz z Konserwatorjum. Będzie to tak zwany: koncert monstrualny.

Z oczekiwanych uroczystości z powodu ostatecznego wyjścia Prussaków żadna nie przyszła do skutku.

Fakt ten ważny uświęciły jedynie—muzy; mianowicie poezja W. Hugo i rysunek Gix‘a zamieszczony w *Le Monde Illustrè.*

Rycina ta przedstawia rozległe pole pomiędzy Verdun i Metz zalane wychodzącymi żołnierzami pruskimi. W górze widać majestatyczną postać która przedstawia Francję ze sztandarem w ręku, przy tejże stoi geninsz, który obiema rękami sypie pieniądze najezdnikom chciwym.

Jak w rzeczywistości tak i na rycinie rzucają żałobny cień na ten promienny obraz dwie postaci: Alzacji i Lotaryngii skutych w kajdany na twarzach których artysta, który jest sam podobno Alzatczykiem, uwydatnił wyraz niewysłowionego bólu i tęsknoty. Deszcz złoty obmył pole Francji z nieprzyjacielskich obozów.

Inne ryciny przedstawiają uroczystości miasta Verdun a mianowicie piękną chwilę w ktorej mieszkańcy ze sztandarami i wieńcami witali powracające wojska francuzkie.

✕ We wszystkich większych miastach Górnego Szlązka, rozstawieni są we wszystkich miejscach żołnierze z bagnetami, którzy przestrzegają ścisłego wykonania przepisów policyjnych, wydanych przeciw zarazie bydlęcej.

✕ Wszystkie górno-szląskie młyny, a mianowicie w Mysłowicach, Katowicach, Mikołaju, Bytomiu, Budnicach, Sohren, Zabrzu i Łoni, sprowadzają wielkie zasoby zboża z Kijowskiej gubernji, wymijając galicyjskie koleje, z powodu wysokiej taryfy. Że jest to dla kolei galicyjskiej konkurencja nie miła, ztąd poznać można, iż każdy z powyższych młynów sprowadza tygodniowo około 20 ładownych wagonów.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Breveté en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

D.O.M
Le Directeur

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Breveté en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

BÉNÉDICTINE

LIKIER

MONACHORUM BENEDICTINORUM

Opactwa w Fécamp.



Sławny ten likier tak dolece uznany został przez publiczność, że obecnie zastawiają go na najwykwintniejszych stołach, tak w restauracjach jak i w domach prywatnych, w najspanialszych pałacach; salonach książęcych. Powodzenie jego wywołało liczne naśladownictwa, a przedewszystkiem za granicami Francji.

Osoby, które przywiązują wagę, aby używać tylko prawdziwy likier czysty, wytworny i hygieniczny w wysokim stopniu, raczą zwracać uwagę na fałszerstwo obrzydliwego smaku i szkodliwe dla zdrowia. Zamieszczamy tu obok wzór naszych butelek, a powyżej wzór pieczęci i etykiet, w które opatrzony jest **prawdziwy likier Benedictine.**

Skład główny u P. A. LEGRAND ainé w Fecamp (we Francji).— Agencja główna w Paryżu, Boulevard Haussmann, Nr 76.

Dostać można w Warszawie w składach PP. Ant. Stępkowskiego, Sowińskiego i Szulca, jak również u PP. Simon i Stecki, kupców win. 1 6 — 10,612 —

GARDEROBĘ MĘZKĄ

sprzedaje

TANIO!!!

MAGAZYN KUPCA A. WINNICKIEGO

TANIO!!!

Ulica Długa

Nr 25. Czerwone znaki Nr 25.

GŁÓWNY SKŁAD KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496,

Otrzymał znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, i prasowanego takiegoż, oraz **Groszku** i **Sera** zielonego, **Musztardy** sareptskiej, **Buljonu** wołyńskiego, **Serdeli** (Kilki zwanych, **Minogów** rygskich i **Konfitur** płynnych.

1—3 — 10,933 — **B. MIEDWIEDNIKOW.**

DO GŁÓWNEGO SKŁADU KAWIORU

S. SZYROKOWA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bocka, Nr 477a.

Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Minogów** rygskich, **Łososia** wędzonego, **Serdeli** marynowanych (**Kilko** zwanych), **Sardynek** świeżych, **Śledzi** pocztowych, **Buljonu Groszku** i **Sera zielonego**, **Musztardy** sareptskiej, **Maślin**, **Konfitur** kijowskich płynnych i suchych i t. p.

3 3 — 10,668 — **S. SZYROKOW.**

POSZUKUJE SIĘ:

SKLEP DUŻY, OKAZAŁY,

Z dwoma pokojami, tworzącemi ze sklepem całość, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym-Świecie lub innej z najpryncypalniejszych ulic. Sklep powinien mieć 2 okna frontowe i drzwi.

Mieszkanie prywatne, zdatne do przerobienia, na takiż Sklep, równie chętnie będzie wynajęte.

Adresy uprasza się składać w godzinach: od 9 rano do 4 po południu, w kantorze W-go Ludwika **Wolffa,** Bankiera, za Żelazną Bramą, Nr 1, w domu gdzie Cukiernia. 5—6 — 10,502 —

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie.** Kupującym znaczne partje, odstępuje się rabat.

Paski surowcowe do zeszywania pasów.
Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
Papier szmerglowy po kop. 40 za librę.
Papier szkłem nabijany po kop. 35 za librę.
Płótno szmerglowe, po kop. 80 za librę.
Szmergiel, po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastix“ zwany, po kop. 13 za funt.
Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych, po kop. 60 sztuka.
Filtry z węgla plastycznego, do cedzenia wody.

KRAFT & KUKSZ,

1—0 — 10,900 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

FLANELE

nowego wyrobu fabryki **Torutona**, wyłączne na kostjumy damskie i dziecinne, sprzedają się w Warszawie w **Magazynie Ruskim** przy ulicy Niecałej Nr 2 i na Nowym-Świecie Nr 19, między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską.

3—3 — 10,556 —

EKSTRAKT DO ZUPY LIEBIGA

dla dzieci i rekonwalescentów

Zupa Liebiga mająca za cel zastąpienie mleka macierzystego, gdzie takowe dla niemowląt jest niedostępnem, znana już jest i prawie powszechnie używana, sposób jednak przyrządzania takowej pierwotnie podanaj przez Liebiga jest dość utrudzającym, odstąpienie zaś od tego przepisu w najmniejszym szczególe, może nawet niekorzystnie wpłynąć na zdrowie dzieci. W zupie tej bowiem przyspasabiającej się ze słodu, mąki pszennej i dwuwęglanu potażu chodzi o zamienienie krochmalu w cukier, co przy nie zastosowaniu odpowiedniej temperatury i czasu działania, nie ma miejsca.

Ekstrakt do zupy Liebiga jest to dokładnie przyrządzona zupa wyparowana w próżni (Vacuum) do suchości, którego łyżeczka czubiasta rozpuszcza się w filiżance ciepłego zbieranego mleka i to stanowi wyżej opisaną zupę.

Ekstrakt do zupy Liebiga wyrabia się w **Aptece E. Werner w Warszawie ulica Długa, Nr 12.** 24 28 7506—

W Składzie Win L. Maringe, ulica Marszałkowska Nr 1403, można nabyć

Sztuki vel Oksefta,

próżne, po winie, od 300 garncy, suto nabijane żelaznemi obręczami, do 35 garncy beczki, w cenie za duże (garniec po kopiejek ośm).

—10.646—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Dwie dojne krowy,

dobrej rasy, za nader **umiarkowaną** cen[ę].

Wiadomość na Pradze, około Petersburskiej rogatki, ostatni dom po lewej stronie, gdzie kancellarja gubernjalnego bataljonu, stróż wskaże. —10700—3—3

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT
par l'emploi de la
CRÈME DE BEAUTÉ
a base de **GLYCÉRINE** et de **BISMUTH**
et de la Poudre de riz
AUX FLEURS DE LYS
de Cachemyr
VIOLET
12, Boulevard des Capucines
Retonde du Grand-Hôtel PARIS

VIOLET
Inventeur du
SAVON ROYAL DE THRIDACE
seul recommandé
par les
CÉLÉBRITÉS MÉDICALES
317, Rue Saint-Denis
(25 31) 3047

Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich

H. WAWELBERGA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 467a, wprost domu Petyskusa, zwraca uwagę Szanownej Publiczności na obniżony kurs

6-cio proc. Charkowskich listów zastawnych,

które po dziennych kursach sprzedaje. Kupony i wylosowane listy natychmiast bezpłatnie na gotówkę wymienia. Posiadając filję Kantoru swego w St. Petersburgu (Newski Prospekt Nr 25) nabywa i sprzedaje wszystkie rossyjskie papiery publiczne, po najkorzystniejszych cenach. Wszelkie interessa wchodzące w zakres bankowo-wekslowy załatwia z możliwemi ustępstwami. 2—3 — 10,699 —

WYROBY GUMOWE

jako to: Płyty, Sznury, Rurki, Krążki i t. d., od rs. 1 kop. 10 za funt.

Węże konopne

do sikawek i rozprowadzenia wody $1^1/_2$, 2, $2^1/_2$, 3, $3^1/_2$, 4 cale szerokie, za stopę bież. angielską 16, 18, 20, 25. 30, 34 kop.
inne wymiary w tym samym stosunku. W większych ilościach odstępuję znaczny rabat.

H. SOMYA,

3 —0—9770— w Warszawie, Marszałkowska Nr 41.

Jest do nabycia po cenach umiarkowanych w całości lub częściowo

TRANSPORT KORKÓW

składający się

Z 200 Bell po 10,000 korków spiczastych do win, po kop. 90.
Z 50 bell po 10,000 korków spiczastych do piwa, po kop. 60.
Z 200 bell po 10,000 korków do likworów, po rs. 1.
Z 250 bell po 30,000, aptekarskich różnej wielkości, za pośrednictwem Pana **F. BIERNATH,** ulica Królewska, Nr 39. 4—6 — 10,600 —

(Patrz dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 225.

Dnia 17 Października 1873 roku. *Piątek.* *Dnia 5 (17) Października 1873 roku.*

WYCHOWANIE PUBLICZNE

W AMERYCE PÓŁNOCNEJ

przez C. M. HIPPEAU.

NAKŁAD UNGRA i BANARSKIEGO.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 10.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

2—3 — 10,616 —

WYPRZEDAŻ KSIĄŻEK

WYPRZEDAŻ KSIĄŻEK. WYPRZEDAŻ KSIĄŻEK.

dawniejszych

KSIĘGARNIA

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 4)

egzystująca blizko lat 50, z powodu braku miejsca, wysortowała duży wybór dzieł dawniejszych polskich, francuzkich i niemieckich w rozmaitych materjach, które usunąwszy z księgarni w dniu dzisiejszym na sprzedaż detaliczną po **cenach bajecznie nizkich wystawia.** Katalog systematycznie ułożony, przejrzeć można w księgarni, gdzie książki wybrane, natychmiast wydane być mogą. Mamy nadzieję, że zbieracze książek z okazji tej korzystać zechcą **dla skompletowania swych bibljotek**. Księgarnia i Skład Nut pod powyższą firmą, otrzymuje wszelkie wychodzące nowości, ułatwia przez kogokolwiek ogłaszane zamówienia książek i nut z zagranicy w jaknajkrótszym czasie i po cenach najprzystępniejszych, przyjmuje **prenumeratę** na wszelkie **pisma tutejsze i zagraniczne** i utrzymuje obszerną **czytelnię francuzka**, składającą się obecnie z przeszło 3000 **numerów.** 3—3 — 10,567 —

Bibljoteki Warazawskiej wyszedł zeszyt na Październik r. b. i obejmuje: 1) Poezje Wincentego Pola, przez A. Tyszyńskiego. 2) O dzisiejszym kierunku w nauce ekonomji politycznej, przez Karola Strasburgera. 3) Hrabina Kossel, powieść historyczna, J. I. Kraszewskiego. 4) Studjum nad wierzeniami i wyobrażeniami ludu, przez Wł. Nowickiego. 5) Kronika Zagraniczna naukowa i artystyczna. 6) Listy z Ameryki do przyjaciół w Europie, przez I. Horajna. 7) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne. 8) Wiadomości Literackie. — Prenumerata roczna w Warszawie rs. 9, na prowincji rs. 10.— Prenumeratę z prowincji przesyłać należy wprost do Księgarni Gebethnera i Wolffa.

—10,857—1—1

Bibljoteka

z paruset tomów złożona, w różnych językach, katalog której przejrzeć można w Księgarni Gebethnera i Wolffa, jest do nabycia. Wiadomość przy ulicy Solnej, Nr 14 nowy, w domu Mittąga, mieszkania Nr 2-gi.

10,922—1—1

W dniu 8 (20) Października 1873 r., o godzinie 2-giej z południa, sprzedaną zostanie w drodze działów nieruchomość w Warszawie, pod Nrem 1,512, przy ulicy Złotej położona. Nieruchomość ta składa się z domu i zabudowań drewnianych i ogrodu, ogólna przestrzeń gruntu wynosi łokci kwadratowych 5,106, dochód brutto rocznie czyni rs. 1,500. Bliższe szczegóły i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II lub u podpisanego Adwokata. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 7,716 kop. 18½, jako taksy przez biegłych wynalezionej. Wadjum do licytacji ustanowione jest na rs. 1,000.

Wojciech Bronikowski, Adwokat.

—10,760—2—2

Sędzia Kommissarz massy upadłości

Wolfa Tenenbaum.

Na zasadzie art. 476 K. H., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli massy upadłości Wolfa Tenenbaum, aby się w dniu 10 (22) Października 1873 r., o godzinie 5 i pół z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nrem 549, bądź sami, lub przez swych pełnomocników, stawili, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów, na Syndyków tymczasowych tejże massy.

Warszawa d. 28 Września (10 Paźdz.) 1873 r.

Maurycy Fajans.

—10,926—1—1

Do nauki wyższego młynarstwa, na prowincję, potrzebni są

UCZNIOWIE,

umiejący czytać i pisać, przynajmniej wieku lat 18 mający, poczciwych rodziców. Bliższą wiadomość udzieli się w Składzie Win L. Maringe, ulica Marszałkowska Nr 1403.

—10,647—3—3

W Warszawskim Trybunale Cywilnym, w Wydziale III, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację, w d. 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 2-giej po południu **Dobra Ziemskie Lesiew,** w powiecie Rawskim położone, mające rozległości około dzies. 750 (mórg 1,500), wraz z lasem. Licytacja zacznie się od summy rs. 35,043.—Vadium rs. 1,800. Bliższe szczegóły powziąść można u podpisanego Obrońcy, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 17 nowy.

Ludwik Skrzyński, Patron.

—10,717—2—3

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,

podaje do powszechnej wiadomości, iż dla Zakładów utrzymywanych przez siebie, potrzebować będzie następujących produktów żywności:

Kartofli około korcy 600, Kapusty około pudów 1,800, Brukwi korcy 80, Marchwi żółtej korcy 100, Marchwi czerwonej korcy 50, Buraków ćwikłowych korcy 60.

Mający chęć podjęcia się dostawy powyższych artykułów, składać zechcą opieczętowane deklaracje, zawierające w sobie rodzaj i cenę podejmowanej dostawy, wraz z próbą żądanych artykułów, również opieczętowaną, z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, w Kancellarji Naczelnika Sekcji Gospodarczej w głównym gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście mieszczącej się, które każdodziennie od godziny 10 rano do 2 giej po południu, aż do dnia włącznie 9 (21) Października b. r., przyjmowane będą i gdzie także przejrzane być mogą warunki, pod jakiemi dostawa odbywać się będzie. —10,774—3—3

NAUCZYCIEL

zdolny, potrzebny na wieś, do dwóch chłopczyków, za stosowne wynagrodzenie. Wiadomość u pośredniczącej Załęzkiej, róg Senatorskiej Nr 16.—Tamże można się dowiedzieć o BONIE Niemce, z bardzo dobremi świadectwami. —10,935—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu towarów żelaznych

ROBERTA ZIEGLER.

Ulica Długa, Hotel Niemiecki.

—10,895—1—3

Francuzki rodowite są do umieszczenia **Niemka** posiadająca gruntownie, z dobrym akcentem język francuzki, polski i ruski. Guwerner **Polak**, z konwersacją niemiecką. Bony **Niemki**, z tych niektóre posiadające początkową muzykę. Nauczycielki **Polki,** różnego stopnia wykształcenia, poszukują posad za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej.** Ulica Długa, Nr 21, pierwsze piętro od frontu. —10724—3—3

Kurator Szpitala Ś-go Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Października, o godzinie 11 zrana, w obrębie tegoż Szpitala, przy ulicy Książęcej Nr 1751, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż rzeczy wyszłych z użycia, a mianowicie: starej blachy żelaznej cynkowej, ołowianej, żelaza starego lanego i kutego, miedź, oraz rozmaitych sprzętów gospodarczych, szmat płóciennych i sukiennych, a także parowego apparatu aptecznego. —10,911—1—3

OSOBY

zajmujące się **zawodem nauczycielskim** wszelkiej narodowości, posiadające muzykę i bez takowej, są do umieszczenia za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 8, dom Szmideckiego. 10,720—3—6

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 4,000, do interesu bardzo korzystnego, już egzystującego z bardzo dobremi rezultatami. Osoby interesowane, raczą oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. E. A. —10,925—1—3

Potrzebni są

COLPORTEROWIE I AGENCI

z zastawą i bez zastawy.

Wiadomość w **Składzie Herbaty** na Potkańskiem, wprost Niemieckiego Hotelu. 1—3 — 10,934 —

Potrzebny jest

UCZEŃ,

który skończył klassę 4-tą lub 5-tą, na wieś, o 5 mil od Warszawy, któryby obok zajęcia się przygotowaniem dzieci, chciał się w wolnych godzinach kształcić na gospodarza. — Także potrzebny jest **Ogrodnik,** któryby chciał się kosztem Właściciela, wykształcić w nauce pszczolarstwa na Czystem i na pewną liczbę lat zgodził się pełnić oba te obowiązki. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 5, w mieszkaniu W-ncj Laudańskiej, codziennie od godz. 10 do 1, wyjąwszy Niedzieli. —10,903—1—3

LEŚNICZY,

z dobremi świadectwami, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Osoby interesowane, zechcą listy łaskawie adresować do W-go Majewskiego, Rządcy Dóbr Leśno, poczta Błonie, powiat Grodziski. —10,909—1—3

Ktoby miał

DZIEWCZYNKĘ

10-letnią i życzyłby ją oddać do wspólnej nauki, gdzie nauczycielka Niemka, wysoko wykształcona, wykłada lekcje drugiej dziewczynce, niemieckiej familji, raczy nadesłać adres: ulica Bracka Nr 13, mieszkania 7, pomiędzy godz. 1 a 4. —10,902—1—3

Do Magazynu **Ferdynanda Cara,** przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, naprzeciw S. A. K. P., potrzebną jest

SKLEPOWA,

dobrej konduity i zdatna do tego fachu, oraz **Panny** do sukien i okryć dobrze uzdatnione. —10,739—3—3

KAMERDYNER

w średnim wieku, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami, ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 29, róg Marszałkowskiej, dom Przepiurki, mieszkania Nr 10, stróż Józef wskaże.

—10,815—2—3

Potrzebna jest

MAMKA.

Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej, Nr domu 13, mieszkania 3. —10,901—1—2



MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki. Ulica Biała Nr 3. —10,687—3—3

OGŁOSZENIE.

Ktoby miał do sprzedania młode drzewka: klony, wiązy, akacje, topole balsamiczne, lipy lub kasztany średniej grubości, od 2 do 3 cali w średnicy, w koronach wyformowane, zechce bezzwłocznie się zgłosić do Wydziału Inżynierskiego, przy Magistracie miasta Warszawy, w godzinach od 9 rano do 3 po południu, lub do naczelnika tegoż Wydziału Inżyniera Jodko, zamieszkałego na Sewerynowie, w domu Nr 2779, albo też do Inżyniera Włoczewskiego, zamieszkałego przy ulicy Smolnej Górnej Nr 5, celem zrobienia umowy. Nadmienia się przytem, że należność przypadająca, natychmiast wypłaconą będzie.

—10,837—2—3

Naftę prawdziwą Amerykańską

w różnych gatunkach i **Ligroinę** po bardzo przystępnych cenach, poleca **Kantor Karola Schmiedt.** Ulica Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś-go Ducha, w podwórzu. Sprzedaż uskutecznia się **na beczki**.

—10,708—2—6

PORTLANDZKI CEMENT,

świeży transport nadszedł i poleca:

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

Kantor, ulica Niecała Nr 5.

—10,747—2—6

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów**, godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop Są do nabycia w handlu

M. PERKOWSKIEGO

przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy.

—8336—28 30

Cement Portlandzki

po rs. **6** kop. **50** za beczkę

poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała

16 0 8195 —

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX **9,**

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego.

—8954—13—78

Są do sprzedania Sążnie

cało-kubiczne, twarde, olszowe, suche, po cenie rubli sr. 13 za sążeń, z dostawą na miejsce; sprzedaż może być cząstkowa, tak jak poprzednich lat, przy ulicy Złotej Nr 13, a obecnie w kantorze J. C. Sommer. Ulica Rymarska Nr 12, w oficynie na 1-m piętrze.

—10,888—1—3



Obstalunki na

Drzewka Owocowe, Krzewy, i t p.

najlepsze, wyborowe, aklimatyzowane gatunki, ze znanej szkółki **Wgo Pastora Beczkowskiego**, w Iłowie, **po cenach bardzo umiarkowanych,** przyjmuje wyłączn

Skład Nasion i t. p.

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a (2 nowy) wprost Banku. 3 3 10,511

Jest do sprzedania

DOM

przy jednej z pierwszorzędnych ulic, przynoszący 10% czystego dochodu, na korzystnych warunkach. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10,915—1—3

W Zachodniej gubernji, w powiecie Łuckim, w majątku Chołoniewiczach, w leśnej pozycji, **tysiąc dziesięcin ziemi**, może być oddanych w dzierżawę, na dogodnych warunkach, chcącemu urządzić fermy. Ta ilość ziemi może być wydzierżawioną i częściowo. Majątek Chołoniewicze, odległym jest od kolei Brzesko-Kijowskiej w 30 werstach. Wiadomość bliższa w Warszawie; ulica Mokotowska Nr domu 13, mieszkania 3.

—10,826—2 2

STOŁOWAĆ

się w prywatnym domu, ktoby tobie życzył, raczy zgłosić się do sklepu rękawiczek, na Nowym-Świecie, w domu pod Nrem 35.— Tamże koszule damskie nowe do zbycia.

—10,916—1—1

Potrzebna jest zaraz

Summa Rsr. 2,000,

na Majątek Ziemski, w gubernji Warszawskiej, powiecie Łowickim położony, mający rozległości dzies. 375 (włók 25), na numer pierwszy po Towarzystwie, w ilości Rs. 12,000. Nadmienia się, że skoro pożyczka dodatkowa Towarzystwa brana będzie, summa ta umożona zostanie. Powtóre **summa Rs. 600,** na tenże sam majątek, na nume[r] trzeci, na czas jednoroczny. Interesanc[i] r[a]czą adressa swe złożyć do Redakcji [Ku]rjera, pod literami E. T. —10,9[..]—1 2

Skład towarów żelaznych i galanteryjnych BRACI GENELI,

Ulica Długa Nr 17 nowy.

Otrzymał: tace angielskie od kop. 15 do rs. 7, Szkatułki z deseniami do wyrzynania, Laubzegę, piłki i oprawy do tychże, Pudełka z narzędziami stolarskiemi do domowego użycia, Żelazka do prasowania węglem od rs. 1,80 do rs. 3,75, Wyżymaczki do bielizny od rs. 8,50 do rs. 15, Kasetki do pieniędzy, Młynki i piecyki do kawy, Noże stołowe, kuchenne, Nożyczki i Scyzoryki, Dzwonki pokojowe i do sanek, Zamki, Zatrzaski, Okucia do drzwi i okien, krajowe i zagraniczne, Maszynki do czyszczenia dywanów, Latarki różnej konstrukcji i na różne ceny, Wieszadła do sukien od kop. 30 do rs. 4,50, Kłódki w wielkim wyborze, zagranicznych i krajowych fabryk, Łóżka żelazne składane, Maszynki do strzyżenia koni i bydła, Cynfolja i Staniol, białe i kolorowe, Maszynki do befsztyku, zrazów, rąbania cukru i do kawy, oraz wszelkie naczynia kuchenne i gospodarcze. —10,904—1—6

Pracownia Sukien i wszelkich robót Damskich

Józefy Drągowskiej,

otwartą została z dniem 8 Października, na Nowym-Świecie, w domu W-go Doktora Estrejchera, pod Nrem 1316, 72 nowym, wchód przez bramę na dole, w prawej oficynie. Pracownia zaopatrzona jest w najświeższe żórnale i zapewnia Szanownym Damom wykonanie szybkie, sumienne i po cenach najumiarkowańszych. —10,896—1—3



Jest do sprzedania

KOŃ GNIADY,

lat 9, doskonale wyjeżdżony pod wierzch i zdatny do zaprzęgu. Wiadomość powziąść można w Sztabie 2 Grenadierskiej Dywizji, na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojskowego. —10,836—2—4

W nowo-otworzonej Szwalni,

przy ulicy Leszno, pod Nrem 84 nowym, na 1-m piętrze od frontu, przyjmować się będą obstalunki: tak Mezkiej jako i Damskiej Bielizny, z własnego lub powierzonego mi materjału, które to roboty wykonywać się będą z całą akuratnością, w najkrótszym czasie. Tamże można dostać gotowej Bielizny Mezkiej i Kołnierzyków Damskich. Chociaż Pracownia moja założoną jest w odległej części miasta, mam jednak sumienne to przekonanie: że kupującym u mnie, dorożka sowicie się opłaci; gdyż Kundmani moi, w tej, że tak nazwę: wiejskiej zaciszy, znajdą dokładne wykończenie roboty, podług pierwszej mody i trwałość materjału, a ceny stosunkowo nadzwyczajnie nizkie.—O czem powiadamiając, polecam się względom Szanownej Publiczności. **L. Domaniewska.**

—10,867—1—10

Żyrandol szklanny gazowy, Lampy gazowe i gazometr, są do sprzedania.

Ulica Danielewiczowska Nr 5 nowy, na parterze. —10,753—3—3

KROWY ŻUŁAWSKIE.

W tych dniach nadszedł z Żuław Gdańskich transport bydła, czystej rassy Żuławskiej, różnego wieku, do Dóbr „Drozdowo-Górne" pod Łomżą. Tamże nabyć można krowy mleczne i cielne. Jałowice cielne 3 i 2 letnie, buchaje, oraz roczne cielęta, wszystko importowane wprost z Żuław.—Tak jak lat poprzednich, można zamawiać cielęta 7 dniowe do chowu, nauczone pić mleko z naczynia, dające się wychować łatwo bez ssania. Cielęta takie przewożono od nas o mil 23 bez żadnej szkody. Zbytecznem zdaje nam się zwracać uwagę Rolników na różnicę wychowu tymże kosztem bydła krwi czystej, w miejsce krajowego, gdy zamiana cieląt drobnym stosunkowo kosztem daje się uskutecznić. —10,827—2—2

DWOREK

piękny, murowany, w Krakowie, przy ulicy Wolskiej Nr 69, blisko plantacji położony, z mieszkaniem starannie utrzymanem i ogrodem, gruntownie urządzonym **do sprzedania**. Bliższa wiadomość u właściciela.

—10,609—2—3



120 sztuk matek

młodych, zdatnych do chowu, rassy Negretti, znajduje się do sprzedania w owczarni zarodowej Skotniki pod Sochaczewem. Wiadomość na miejscu, przez stację Ruda Guzowska.

—10,355—3—3

OBRAZY OLEJNE,

przedstawiające 14 Stacji męki Pańskiej, malowane na płótnie i oprawiane na bledramach, 46 cali długości i 31 cali wysokości, są do sprzedania za rs. 250, wskładzie Rycin. Krakowskie-Przedmieście Nr 445/75, wprost wystawy Zachęty Sztuk Pięknych.

J. BARNERT i Spólka.

—10,552—3—3

ROB BOYVEAU LAFECTEUR

Doktora Giraudeau de St Gervais.

Syrop przeczyszczający krew, w skład którego wchodzą substancje roślinne.

Używa się według przepisu lekarzy przeciw chorobom z nieczystości krwi i niedokrwistości pochodzących.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Galle, Spiessa i Mrozowskiego; w Kijowie w Składzie materjałów aptecznych Braci Marcińczyk; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego i w Składzie Pana Grużewskiego; w Poznaniu w Aptece Dra Mankewicza; we Lwowie w aptece Pana Mikolasch; w Krakowie w aptece Dra Tramzyńskiego; w Brodach w Aptece Dra Franzos. 2 22 — 10610

Bazar Stowarzyszenia MERKURY,

róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 599 a, b.

Sprzedaje złożone do sprzedania przedmioty, jako to: Ubiory mezkie, kobiece i dziecinne, bieliznę stołową, wyroby srebrne i złote, galanteryje, szkło i porcelanę, lampy stojące i wiszące, zegary, książki i nuty, meble, obrazy olejne i sztychy, sprzęty kuchenne i t. p.—Przyjmuje w komis do sprzedaży rozmaite przedmioty za nader umiarkowaną opłatą, a obecnie do Nowego Roku przyjmuje sposobem komissowym wszelkie futra pod warunkami przez Administrację Bazaru wskazanemi. —10,675— —2—0

BARDZO KORZYSTNY INTERES.

Jest do nabycia **Wiatrak** nowo-przebudowany, dom mieszkalny składający się z 4-ch pokoi i wszelkie zabudowania gospodarskie, $2^1/_4$ dzies. ($4^1/_2$ morgi) gruntu ornego, ogród i łąka, dwie wiorsty od szosy Krakowskiej, a 9 wiorst od Warszawy, we wsi Lesznowola. Dowiedzieć się można na miejscu każdego czasu —10,593—2—3

MAJĄTEK ZIEMSKI

jest do sprzedania, albo wymiany na majątek mniejszy, dom w Warszawie lub summę hypoteczną, dobrze lokowaną. Bliższe szczegóły powziąść można w Hotelu Victoria 39, codzień do godziny 11 rano.

10,846 2—4



Garnitur MEBLI

jedwabiem krytych, większy i drugi mniejszy, do sprzedania. Ulica Długa Nr 33, piętro 1, Nr 3 mieszkania, tylko do godz. 12 rano.

—10,927—1—1

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mało używany, szafy, komody, kredens, stół jadalny, fortepian pierwszej fabryki i różne inne sprzęty domowe. Nowy-Świat, Nr 1249, nowy 57, mieszkania 5, drugie piętro od frontu. Toż **Mieszkanie,** składające się z 4 pokoi i kuchni, jest do odnajęcia od 1-go Listopada. —10,894—1—3

Meble Mahoniowe

za Rsr. 60.

Szesląg, 6 napoleonek i fotel, nowo pokryte skórą amerykańską, do sprzedania z powodu braku miejsca. Tamże i łóżko mahoniowe, z nowym materacem na sprężynach, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1/412a, w mieszkaniu Nr 11. —10,487—3—3

Stół marmurowy,

z blatem bardzo grubym, pięknie obrobionym, z marmuru włoskiego, na podstawie żelaznej, mogący służyć do Cukierni lub innego zakładu, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość w Aptece, Krakowskie-Przedmieście, Nr 22 nowy, wprost ulicy Hr. Berga. —10,897—1—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

rypsem krytych, fasonu najświeższego, drzewo całkiem kryte, można nabyć za cenę bardzo nizką. Ulica Bracka Nr 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, u Tapicera **L. BRENERT.** —10,936—1—3

Z powodu nieprzewidzianego, są do sprzedania następujące przedmioty: **Kanapa, Stół** przed Kanapę, i **sześć Krzeseł** palisandrowe, świeżo przez tapicera włosem wyściełane i zielonym adamaszkiem pokryte, i takaż **Kozeta, Zegar landszaftowy, Dwie wystawki sklepowe**. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32 nowy (dom zwany Potkańskie) w środkowej sieni, wprost Hotelu Niemieckiego, na 3-ciem piętrze od frontu, wprost schodów. 3—0 9283—



FORTEPIAN

mahoniowy, o 7 oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania; przy ulicy Jerozolimskiej Nr 25, mieszkania Nr 17.

—10,919—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia za raz z mieszkaniem

Sklep Wiktuałów,

z dystrybucją i norymberszczyzną, przy ulicy Ś-to Jerskiej, Nr nowy 4, obok fabryki Ewansa. —10,907—1—3

Z powodu braku miejsca jest do sp[rze]dania: Szafa spiżarniana mocnej roboty, k[wia]ty jak: Fikus, Oleandry i inne, przytem sp[rzę]ty kuchenne, garnki żelazne, balja, wan[n]ki.—Tamże jest także wianek ślubny z k[wia]tów woskowych, podpięcie do sukni i b[u]takież, welon w guście płaszcza zupe[łnie] świeży. Ulica Trębacka, Nr domu 6, 1 piętro, gdzie dzwonek. —10689—3—

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, do wynajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

z przedpokojem umeblowa[ne]

Wiadomość na miejscu. —10,932—1—

Przybyła z zagranicy familja bezdzie[tna] poszukuje **zaraz** dobre

Mieszkani[e]

w środku miasta,

złożone z 5-ciu do 6-ciu pokoi, kuchni, [...]nicy i góry. Adresa przyjmuje Redakcj[a] literą O. J. —10,908—1 3

JEST

Pokój

ze wspólnym wchodem, przy porządnej fa[mi]lji, z całodziennem życiem, z usługą i m[oże] być z meblami Żądające Osoby, mogą zgłosić do Dystrybucji pana Gajewskiego, rogu ulicy Widok i Brackiej. —10,917—1

Poszukuje się

MIESZKANIE

złożone z 5 ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na 1-szem lub 2-giem piętrze od Nowego Roku, lub też zaraz. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. B.** 2 3 10,587 —

Do najęcia każdego czasu, w bliskości [No]wego Światu

Salon i Dwa Pokoje

umeblowane, do których może być dany i czwarty. Ulica Chmielna Nr 5, mie[sz]kania 8. —10,315—4—[.]

LOKAL

w każdym czasie jest do odstąpienia, sk[ła]dający się z dwóch pokoi, kuchni i piwn[icy] za rs. **czterdzieści pięć** kwartalnie W[ia]domość przy ulicy Ogrodowej Nr 6 nov[y] u Olszewskiego.—Zastać można od godzi[ny] 1-ej do 6-ej wieczór lub rano. —10681—2—

MIESZKANIE

złożone z dwóch pokoi i kuchni, z meblami z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdy[m] czasie, przy ulicy Freta pod Nr 353.—Ta[m]że jest do sprzedania **Fortepian** w dob[rym] stanie o 7-m i pół oktawach.

—10,565 3—3

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje kawalerskie,

suche i ciepłe, z osobnem wejściem, pr[zy] ulicy Tamka Nr 13, na 2-m piętrze od front[u]

—10,869—2—2

Jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

na 1-em piętrze, w domu przy ulicy Smoln[ej] i Jerozolimskiej, Nr 1, złożony: z 8-u pok[oi], przedpokoju i kuchni, z dwoma pokoja[mi] dla służby,—z waterklozetem i wanną—pi[wni]cą i komórkami na drzewo, wraz ze sta[j]nią i wozownią, jeśli ich potrzeba, lub b[ez] nich. —10735—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

w domu Nr 149 na Pradze, obok kolei St. Peterburskiej. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika.

5—6 — 10,531 —

PIES

BULDOK,

przybłąkany dnia 12 b. m. wieczorem, je[st] do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszeni[a] i żywienia, przy ulicy Chmielnej Nr 68 n[o]wy, u Ziemkiewicza. —10,938—1—1

Zgubiono w Niedzielę

KOLCZYK ZŁOTY,

formy rozety, oprawnej w ametyst. Idąc N[o]wym-Światem, Czystą i Senatorską, Plac[em] Teatralnym. Łaskawy znalazca, raczy z[ło]żyć do Kurjera Warszawskiego, pod literam[i] J. S., za wynagrodzeniem. —10,828—3—3

W drukarni „Kurjera Warszawski"— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). —

Дозволено Цензурою.